

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

KURJER LITWESKI

WYDAWNICTWA ROK IX.

CENY OGŁOSZEŃ:

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
Z PRZESYŁKĄ POZTOWĄ	10—	5—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	1,50

Zmiana adresu 20 kop. Za adresem do domu 10 kop. miesięcznie.
Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.
Rękopisy — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświatycznych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 2—3 po połud.

JAN BUŁHAK

fotograf.

Portowa 4 m. 5, od 12 do 3-jej próś do światełnych. 7778



Po ogłoszeniu demobilizacji.

Wyczekiwane od dni kilku obniżenie cen w sklepach demobilizacji Rosji stało się faktem, jak to wiedzą już czytelnicy z nocnych depech numeru wczorajszego. Wnoszący z tego należało, że zawikłania międzynarodowe w najbliższej przyszłości nie nastąpią, że wiosna tegoroczna nie będzie świadkiem zmagania się obywateli. Tak by wnoszący należało, przeczoność każdemu jednak wyczekała załatwienia spraw, które stać się mogą przyczyną nowych zatargów. A jest ich cały szereg: tocząca się obecnie wojna sprzymierzonych państw bałkańskich z Turcją, spór rumuński-bułgarski i ułożenie się stosunków Austrii z Serbią.

Komunikat łączy wyraźnie postanowienie z misją ks. Hohenlohego. Pisma zagraniczne zaznaczają jednak, że największy wpływ na pokojowe zakończenie groźnego sporu, wywarły Niemcy, które wojny sobie obecnie nie życzą. I bodaj, że istotnie stanowisko Niemiec zdecydowało w tej sprawie bardziej, niż arcy pokojowe usposobienie ces. Franciszka Józefa i chwilećność polityki austro-węgierskiej, chwilećność, której przyczyn w znacznej mierze właśnie w zależności monarchii od Niemiec szukać należy.

Które z państw dobrze wyjdzie z niedoścignięcia wojny do skutku, to przyszłość dopiero pokaże. Dziś nie mamy danych dla rozwiązania tego pytania. Mimo to jednak wcale nie należy zapominać, że wiele poważnych głosów oświadcza się za tem, że takie załatwienie zatargu nie może być uznane za zwycięstwo Austrii. Świeżo organ katolików niemieckich pisał, co następuje:

„W pewnych kołach niemieckich miano wiele do zarzucenia patriotom austriackim, którzy w listopadzie r. z. chcieli wypowiedzieć wojnę Rosji i Serbii. Przyszłość pokaże, że słusność miała partia wojenna w Austrii. Austrija będzie musiała kiedyś wskazać, jaki to był opór, który unicestwił ścisły i bardzo szczęśliwy ułożony plan tej partii.”

Jakkolwiekby zapatrywać się będziemy na ten fakt, jedno jest rzecz jasną: zupełna pewność, że uspokojenie obecne jest zupełnie powierzchowne i przelotne. To nie zawierać pokoju, lecz jedynie zawieszenie broni, odroczenie rozwiązania, a więc i „wieczne pogotowie”. Ze wszystkich stron dochodzą nas wieści o nowych, na ogromną skalę ubrojeniu. Państwa nie cofają się przed kolosalnymi wydatkami, przed niechęcią ludności do nowych ofiar, bo przed oczami tych, co za losy narodowe są odpowiedzialni, stał obraz nieuniknionej i nieubłaganej walki, w której na potęgę własnego miecza przedewszystkiem polegać będzie można.

W orgi ubrojeń przodują Niemcy, których wodzowie zdają się bardzo zaniepokojeni o najbliższą przyszłość. Oto w ciągu dwóch lat ostatnich po raz trzeci zwiększają one swoje pogotowie wojskowe. W marcu r. 1911 uchwalono nową ustawę, która pomnożyła liczbę wojsk na stopie pokojowej o 17,000, wprowadziła cały szereg zmian w organizacji i zwiększyła wydatki o 177 milionów franków (jak oblicza „Temps”). W maju r. z. uchwalono nową ustawę wojskową, która siły prezycyjne armii zwiększyła o 37 tys. Obydwie te ustawy miały być całkowicie wykonane w ciągu lat kilku, pierwsza do końca r. 1916, druga 1917. Pod wpływem jednak wypadków wykonanie tych ustaw przyspieszono tak dalece, że obecnie wyszła już wszystkie przewidziane w nich zmiany i rząd opracował trzecią ustawę wojskową, która wniesiona zostanie do parlamentu po świętach wielkanocnych, ale co do której rząd prowadzi już

podane rokowania z przywódcami stronnictw.

Szczegóły tej nowej ustawy nie są jeszcze znane, ale nie ulega już najmniejszej wątpliwości, że nowe ubrojenie obliczone zostało na wielką skalę i że kolosalne pochłona sumy. Przedewszystkiem więc zwiększony zostanie kontyngens rekrutów o jakieś 70 czy 84 tysiące rocznie, czyli armia na stopie pokojowej wzmoże się o jakieś 140—168 tysięcy, a za lat 7 Niemcy będą mogły wyprowadzić w pole 10 korpusów więcej, niż obecnie. Zająd też oczywiście zmiany w organizacji. Koszta tej imprezy będą ogromne, a mianowicie jednorazowy wydatek wyniesie około miliarda marek, co roczne zaś zwiększenie wydatków dojdzie do 200 milionów marek.

Zwiększenie kontyngens rekrutów wobec wzrostu ludności nie byłoby wielkiem jej obciążeniem, inaczej jednak jest z pokryciem tak znacznych wydatków. To właśnie stanowi największy kłopot rządu i grozi mu poważnymi trudnościami w parlamencie. Jest rzeczą godną uwagi, że rząd projektuje pokrycie jednorazowych kosztów jednorazowym też podatkiem, co najwyżej rozłożonym na jakieś raty. Szczegóły nie są, jakieśmy wspominali, znane, a bodaj nawet nie są jeszcze ostatecznie ustalone. Ma jednak szansę projekt ściągnięcia miliarda marek za pomocą jednorazowego podatku od majątków ponad 20,000 marek wartości. Według danych, zebranych w r. 1911 w Pruskiej dla stałego podatku majątkowego t. zw. Ergänzungsteuer pobieranego od majątków powyżej 6,000 marek, ilość osób, władających majątkiem ponad 20,000 marek, wynosi 802,495, wartość zaś ich całego majątku równa się 89,750 milionów. (Warto za- znaczyć, że majątkiem od 80 do 100 milionów marek władają cztery osoby i tyleż majątkiem ponad 100 milj.) Oznacza to, że podatek na 1/4 proc. od majątków do 200,000, a podnosząc ją dla majątków większych stopniowo aż do 4 proc. (od majątków po nad 100 milj.), można byłoby osiągnąć jednorazowo 520 milionów marek, a nawet, biorąc zwiększenie się majątków w ciągu dwóch lat ostatnich, 566 milionów marek. Zastosowawszy ten sam podatek od majątków w innych państwach Rzeszy, można byłoby osiągnąć przeszło 900 milionów, resztę do miliarda dopełniłby monarchowie niemieccy, opłacając dobrowolnie podatek, jakby przypadł na nich, gdyby byli ludźmi prywatnymi.

Jakkolwiekby projekty rządowe dały do zrzućcia ciężaru miliardowego na barki ludzi majątnych, jednak oczywiście bez sarkania się nie obejdzie. Finansiści zaś obawiający się, że ściąganie miliarda gotówki, wywołać może poważne zakłócenia na rynku. Niewątpliwie też społeczeństwo niemieckie zada sobie pytanie, czy istotnie koniecznymi są te nowe wydatki. Kanclerz i ministrowie wyjaśniają już to rzecz na zebraniach poufnych przywódców stronnictw. Według wiadomości dziennikarskich, rząd niemiecki upatruje groźne niebezpieczeństwo na obydwojch frontach: wschodnim i zachodnim. Na pierwszym z nich oczekują wzrostu polityki państwa, której nie będzie już przeciwdziałała wykreślona właściwie z liczb państw, Turcja. Na drugim Niemcy dostrzegają gotową, ich zdaniem, do wojny Francję. Do dni ostatnich pórurzędowa prasa niemiecka rozpisywała się raczej o frontie zachodnim, ale oto poniedziałkowa „Kölnische Zeitung” zamieściła artykuł: „Burzyciel pokoju”, w którym między innymi czytamy, iż rządowi nie trudno uzasadnić konieczność nowych przedłożeń wojskowych, jeśli otwarcie wskaże na niebezpieczeństwo, grożące ze strony Francji. Pismo powiada między innymi:

„Nigdy stosunek do naszego zachodniego sąsiada nie był tak naprężony, jak dzisiaj. Nigdy tam idea odwetu nie okazała się tak nieosłonięta i nigdy nie stało się tak jawnym, że we Francji dlatego chcieliby rosyjskiego przymierza i angielskiej przyjaźni, aby zdobyć na nowo Alzację i Lotaryngię. Z którejkolwiek zatem strony świat pocnie się palić, to jest zupełnie pewne, że my będziemy mieli do skrzyżowania naszą kłingę z francuzami. Kiedy się to już stanie, nikt wiedzieć nie może.”

Niewątpliwie, ostatnimi czasy wzrosła we Francji psychiczna gotowość do wojny, wzmógł się poczucie narodowe. Nic jednak nie świadczy

czyli dotąd o planach wojennych, o jakichś przygotowaniach zaczepnego charakteru. „Temps” w zestawieniu, o którym wspominaliśmy wyżej, stwierdza, że Francja od r. 1905, w którym skróciła służbę wojskową z 3 lat do 2, nie przedsięwzięła żadnych środków powiększenia armii, pomimo że stosunki z Niemcami z powodu Marokka kilkakrotnie były bardzo zastrzone. Co prawda, Francja wyszukuje tak dobrze wszystkie siły, zdolne do służby wojskowej, że o powiększeniu kontyngensu rekrutów na wzór Niemiec marzyć nie może, musiałaby przeto godzić się z ustawami niemieckimi z r. 1911 i 1912, dzięki którym armia niemiecka na stopie pokojowej przewyższa francuską o 190,000 ludzi. Nowe jednak przedłożenia niemieckie, po których urzeczywistnieniu przewaga Niemiec wzrosłaby do 350 tys. ludzi zmusiły Francję do zmniejszenia armii. Wobec wyczerpania kontyngensu rekrutów, nie pozostało nic innego nad powrót do trzyletniej służby wojskowej.

Niewątpliwie jest to ciężar duży zarówno dla rodzin poszczególnych, jak i dla całego państwa. Ale, jakkolwiek socjaliści wyprawiają już awantury w parlamencie, Francja wyboru nie ma, musi się zgodzić na projekt rządowy pod groźbą utraty roli wielkiego mocarstwa. Rodziny francuskie ograniczają ilość dzieci, muszą za to zapłacić dotkliwą służbą wojskową. Wzmoczenie ubrojeń dwóch państw zmusi naturalnie wszystkie inne do naśladowania. Pokój zbrojny staje się coraz trudniejszym do zniśnienia.

J. H.

Sytuacja międzynarodowa.

Ks. Ghika w Petersburgu.

Do Petersburga przybył już delegowany przez rząd rumuński ks. Ghika. W rozmowie z korespondentem „Birz. Wied.” ks. Ghika wyłożył cel swego przyjazdu, który, jak oświadczył, pozostaje w bezpośrednim związku z nowym stadium pertraktacji z Bułgarią. Nadzwyczajny poseł rumuński stanowczo zaprzecza pomawianiom rumunów o nieuzasadnione zamiary i cele, które w chwili, gdy Bułgaria związana jest operacjami wojennymi przeciwko Turcji. Rząd rumuński, opierając się na mocy traktatu berlińskiego z 1878 r., uważa za niezbędne uregulowanie swych granic z Bułgarią. Mowa jest, mówił ks. Ghika, o Systryi i nadbrzeżnym pasie czarnomorskim, który do Rumunii prawnie należy od 1878 r. Sprawę tę w danej chwili wszczęła właściwie sama Bułgaria przez wojnę bałkańską, która pociągnęła za sobą przemianę wszystkich wartości w północno-wschodniej części Europy. Zmienia się karta geograficzna, tworzą się nowe granice i nowe państwa powstają do życia. Czy Rumunia może pozostać wobec tych faktów obojętną? Straliśmy się porozumieć z bułgarami bezpośrednio i wskazywaliśmy, że tylko jasność naszych wzajemnych stosunków może być trwałą gwarancją przyjaźni naszej w przyszłości. Zgodziliśmy się obecnie na pośrednictwo w nadziei, że nasze sprawiedliwe żądania będą nam całkowicie uznane.

Gdybyśmy pragnęli wojny z Bułgarią, dość byłoby nam wysłać bez żadnego ryzyka w październiku lub listopadzie 2 — 3 korpusy na granicę bułgarską. Lecz postanowiliśmy czekać, nie wyjmując miecza. Na zapytanie korespondenta, czy Rumunia podda się uchwałom słów wielkich mocarstw, ks. Ghika odpowiedział:

— Mowa jest tylko o „pośrednictwie (mediation)” i Rumunia nie szczerza radości przyjmie te sposoby rozstrzygnięcia konfliktu, skoro tylko będą odpowiadały jej interesom.

Według informacji gaz. „Dieh”, konferencja wielkich mocarstw w Petersburgu rozpocznie wkrótce obrady pod przewodnictwem Sazonowa. Narady będą miały charakter pośrednictwa pomiędzy Rumunią i Bułgarią, przyczem uchwały konferencji nie będą obowiązujące Rumuni i Bułgarię. Wyniki jej będą raczej miłą zaimprowizacją. Agencja Petersburska donosi z Bukaresztu: Wbrew informacjom gazet o celu wizyty ks. Ghiki w Petersburgu, należy zaznaczyć, że nie ma on żadnej urzędowej misji ze strony rządu rumuńskiego. Ghika otrzymał urlop do Petersburga, gdzie skorzysta z pobytu, aby zaznajomić

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. Ogłoszenia przyjmują się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biuro ogłoszeń L. i E. Metzl i S-ka, Wielka 38, telefon Nr. 886. Po godz. 6—8 p. p. kłogi i inne niecierpiące zwłoka zawiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego Suworowska Nr. 3.

Ś. P. KAZIMIERZ BOROWSKI
po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 25 lutego w majątku swym Janowiczach w gubernii Wileńskiej, przeżywszy lat 73.
Ekeportacja na emmentarz parafialny w Olszowie odbyła się w środę dnia 27 lutego, zaś we czwartek 28 lutego złożenie zwłok w grobach rodzinnych. O smutnych tych obrzędach zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrzebi w głębokim smutku.
Żona, synowie, synowa, bratanowie i wnuki.
(Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.)
14631

Z RZEWUSKICH
Jadwiga Cavalli
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła w Berlinie dnia 19 lutego (4 marca).
Zwłoki czasowo złożono na emmentarz św. Ludwika w Berlinie, poczem przewiezione zostaną do grobów rodzinnych w majątku Wierszuliszkach w wileńskiej gubernii, o czym zawiadamia pogrzebna w głębokim żalu.
Rodzina.
Pokój Jej Duszy!
14762

BIBLIOTEKA PAMIĘTNIKÓW.
Co miesiąc tom, objętości 200—250 str. druku z licznymi portretami i ilustracjami.

WARUNKI PRZEDPŁATY:	rocznie rb.	półrocznie	kwartalnie
W Wilnie	8—	4—	2—
z przesyłką poczt.	10—	5—	2,50
za granicą	16—	8—	4—

Dla prenumerat „Kurjera Litewskiego”:
W Wilnie rocznie rb. 6—, półrocznie 3—, kwartalnie 1,50
z przesyłką poczt. 7—, 3,50, 1,75

Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Biblioteki Pamiętników”, Wilno, prospekt 5-to Jerski 28 oraz wszystkie księgarnie.

Sala Koncertowa Ogrodu Botanicznego dyr. I. SZUMANA. Telefon № 364.
TEATR FAMILIJNY VARIETE.
Dzisiaj restauracja otwarta od g. 9 wieczorem.
W poniedziałek 4-go marca:

NOWY PROGRAM. — NOWE WYSTĘPY. — MASA NOWOŚCI!

KINEMATOGRAF ANONS.
BROKISŁAWA
Od 4 marca r. b. występy znakomitego włoskiego artysty
OTTONA FRANCARDI.

Kursy Rolnicze w Grodnie

urządzone staraniem Grodzieńskiego Towarzystwa Rolniczego 4, 5, 6-go i 7-go marca st. st. 1913 roku w sali klubu obywatelskiego w Grodnie.
Początek o godzinie 10-jej rano.

Program:

Prof. Biedrzycki: Uprawa roli. Narzędzia rolnicze.
Prof. Miklaszewski: Gleboznawstwo.
Dr. Leśniewski: Nawozy zielone i sztuczne.
Prof. Tu czynowicz: Drenowanie.
Pryw.-doc. Kunicki: Karmienie krów i hodowla cieląt.
Opłata za czterodniowe kursy rb. 12.
Dla oficjalistów rolnych 3 rb.

Zapisy przyjmuje i wszelkich informacji udziela **Kancelaria Grodzieńskiego Towarzystwa Rolniczego, dom Ks. Czetwertyńskiego w Grodnie.** 10235

KARPIŃSKIEGO
BALSAM BENGALSKI
ZNIECZULAJĄCY.
Sprawia natychmiastową ulgę w Neuralgii, Reumatyzmie, Artretyzmie, Migrenie, Bólu zębów.
BOLĄCE MIEJSCA NATRZEĆ BALSAMEM, PRZYKRYWAJĄC JE NASTĘPNIE WATĄ.
Cena pudełka 90 kop.
Laboratorium Chemiczno-Farmaceutyczne Tow. Akc. Fr. Karpiński w Warszawie.
ul. Elektryczna 35. Tel. 600. 9554

DOM HANDLOWY
L. i E. METZLIK
Centralny Kantor Ogłoszeń
(założony w 1878 r.)
St.-Petersburg, Moskwa, Warszawa, Wilno,
ulica Wielka Nr. 38, telefon № 886.
Przyjmuje ogłoszenia i prenumeratę na wszystkie pisma miejscowe i zamiejscowe po cenach redakcyjnych. 3572

Jubileusz wolności Kościoła.

1600-tna rocznica Edyktu Medjolańskiego nastroja Kościołowi możność uroczystego zainauguracji, że droga do katedry do bazyliki zroszona krwią męczenników jest wskazówką, gdzie szukać należy źródeł Prawdy i Życia.

Ojciec Święty Pius X pragnie, aby wszędzie, gdzie jest Krzyż katolicki upamiętnił się i jubileusz owego dnia, gdy po raz pierwszy wolno było jawnie pokłon się Bogu Ukrzyżowanemu.

Wypełniając skwapliwie myśl Kościoła, już dwóch biskupów w Królestwie wypowiedzieli się w pełnych namaszczeniach apostołskich listach o jubileuszu.

Czytamy właśnie w orędziu pasterskim J. E. k. biskupa Stanisława Zdzitowieckiego:

„Na naszej ziemi główne obchody urządzimy nie gdzie indziej, jeno na Jasnej Górze, która była, jest i będzie ostoją wiary naszej i chluba narodu, bo była, jest i będzie tronem Matki Przenajświętszej, wyjątkowo przez naród polski ukończanej. W rocznicę tryumfu Krzyża poświęćmy tam ku czci Bożej wspaniałe spżozne stacje Męki Pańskiej wystawione wokół wałów JasnoGórskich. Na obchód podażycie Wy i znów setki tysięcy serc polskich ze wszystkich stron rozległej Ojczyzny otoczają radością kołem oną twierdzą naszą, uzbrojoną w moc cudownego Boga. Na razie niech Wam, bracia, wystarczy wiedzieć o tem, że poświęcenie odbędzie się w tym roku. O szczegółach i czasie uroczystości jubileuszowych nie omieszkamy wkrótce Was powiadomić.”

Tak kończy to wezwanie swoje do wiernych Pasterz kujawsko - kaliski, w którego diecezji leży Jasna Góra. Jak widać z powyższego Królestwo Polskie u stóp Marii Czesłowskiej zgromadzi się ponownie, by pod Jej skrzydłami opiekunem obrachować się i nabrać męstwa do niesienia ciężarów życia.

Będzie to zarazem wspaniałym obchodem jubileuszu wolności Tego, zawsze zwycięskiego, choć ciągle prześladowanego Krzyża Zbawiciela.

Witno przynajmniej poważnie podkreślić dobie wolności nadanych edyktem Konstancyi. O ile warunki miejscowe pozwolą gród Ostrobramskiej Pani dołożyć starań, aby to, co jest ukończaniem serc naszych, zyskało na blasku i chwale i korzyści rzetelnej, a trwałej.

X. Aryc.

Dyspensa od postu.

Diecezja wileńska otrzymała rozległą dyspensę od postu na dziesięć lat, poczynając od 1912 roku.

1) Na mocy dyspensy, ci, którzy zechcą z niej korzystać, mając słuszną do tego powód, zwalniali się od postu co do ilości przez wszystkie dni postne całego roku, czyli że mogą posilać się kilka razy na dzień do sytości.

2) W Wielkim Poście pozwala się we wszystkie niedziele Wielkiego Postu — jeść mięso kilka razy na dzień. Zaś w poniedziałki, wtorki i czwartki Wielkiego Postu pozwala się jeść mięso raz na dzień. To znaczy, że jeżeli ktoś zjadł obiad mięsny, to śniadanie i kolacja ma być na mleku lub postne. We środy zaś, piątki i soboty Wielkiego Postu pozwala się jeść z nabiałem z wyjątkiem Wielkiego Piątku, gdyż w dniu tym obowiązują post suchy, bez nabiału.

3) Pozwala się jeść z nabiałem: we wszystkie dni kwartałowe, w środy i piątki Adwentowe, we wszystkie wigilie, które wypadają przed świętami, z wyjątkiem jednej wigilii przed Wszystkimi Świętymi, wtedy trzeba zachować post suchy — bez nabiału. Nadto pozwala się jeść z mlekiem we wszystkie piątki z wyjątkiem Wielkiego Piątku.

4) Pozwala się jeść mięso kilka

razy na dzień — w dzień św. Marka i w główne święta Pana Jezusa i Matki Boskiej, jeżeliby takowe wypadły w dzień postu.

Do takich świąt zaliczają się na przykład: Boże Narodzenie, Nowy Rok, Trzy Króle, święta Matki Boskiej jak: Gromniczne (dn. 2 lut.), Wniebowzięcia (15 sierpnia) Narodzenia (8 września), Niepokalanego Poczęcia (8 grudnia).

To znaczy, gdyby powyższe wymienione święta wypadły w piątek lub sobotę — to można w takim razie postu nie zachowywać, ale posilać się pokarmami mięsnymi.

5) Pozwala się jeść z mięsem we wszystkie soboty całego roku, z wyjątkiem Wielkiego Postu, kiedy należy pościć na mleku; gdyby w sobotę wypadła wigilia, to też należy zachować post na mleku z wyjątkiem wigilii Wszystkich Świętych, w którą obowiązuje post ścisły.

W powyższe wyliczone dni, gdyby kto chciał korzystać z pozwolenia Pasterskiego, to może bez zapytania proboszcza jeść z mlekiem lub mięsem.

Psychotechnika.

Europa ma niewątpliwą przewagę nad Ameryką w teoretycznych badaniach naukowych, ale jankesi górują szybkością zastosowywania zdobytych wiedzy do życia praktycznego. Oto np. gdy Europa od wieków prowadzi badania psychologiczne, w Ameryce wytworzone nową umiejętność — psychotechnikę, której zadaniem jest wykorzystanie wyników psychologii eksperymentalnej w życiu ekonomicznym.

Oto w Stanach Zjednoczonych na czele całego szeregu przedsiębiorstw stoją już kierownicy nauki, których zadaniem jest zastosowanie najlepszych i psychologicznie najskuteczniejszych środków pomocniczych w pracy fabrycznej, lub handlowej. Zakres ich działalności nie jest bynajmniej identyczny z dyktandami technicznymi lub handlowymi. Kierownik naukowy dobiera na przykład personel fabryczny, nie bacząc tyle na czysto fachowe uzdolnienia, jak raczej na współdziałanie psychologiczne właściwości. Celem jego jest zaoszczędzenie pracy nie tylko maszyn, ale i robotnika, a cel ten osiąga, dobierając najodpowiedniejszego osobnika do danej pracy, obmyślając najracjonalniejszy podział pracy, dostosowując indywidualizm robotnika do powierzonych mu zadań. Nie chodzi przytem bynajmniej o bezwzględne wyzyskanie siły fizycznej robotnika, jak raczej o racjonalne wykorzystanie jego psychologicznej organizacji. Zróżniczkowanie poziomu tak daleko, że w każdej gałęzi pracy wyznacza się przerwy i odpoczynki na podstawie ścisłych doświadczeń wyników.

Wartość i wyniki nowej nauki objaśnią najlepiej kilka przykładów.

Jeden z naukowych kierowników amerykańskich zajął się szczegółowo zbadaniem pracy mularzy, aby stwierdzić, o ile wykonywane przez nich poruszenia odpowiadają ekonomicznie zasadzie psychologii i fizjologii. Badanie dowiodło, że mularze wykonują bardzo wiele niepotrzebnych poruszeń i że narzędzia pracy nie są należycie dostosowane do swego przeznaczenia, aczkolwiek nawet są one rezultatem długoletniego doświadczenia mularzy.

Wprowadzone przez kierownika reformy dały niezwykle korzystne wyniki.

Trzydziestu mularzy wykonywało bez narzędzia pracę, do której poprzednio trzeba było użyć stu robotników. Koszt budowy zmniejszył się o 50 proc., mimo że płacono za nich podwyższoną. Reformy zaś nie polegały bynajmniej na jakimś nowym wynalazku, lecz na troskliwym doborze robotników i narzędzi, oraz na oduczeniu ich zbędnych poruszeń.

Inny przykład. Taylor zbadł w jednej z wielkich stalowni pracę robotników, przysypujących szuflami rudę żelazną i węgiel. Stwierdził przytem, że ciężar, nabierany na szuflę, był różny, zależnie od przypadku nabrania.

Skutkiem tego robotnicy męczą się szybko, a równocześnie się nie racjonalnie i ekonomicznie wyekska. Po długich doświadczeniach przekonał się Taylor, że najodpowiedniejszą wagą dla przeciętnego silnego robotnika wynosił 9,5 kg. Odtąd nikomu z jego podwładnych nie wolno było brać na jeden raz większego ciężaru; odpowiednio do tego zmieniono szuflę, dostosowując ich kształt do danego materiału; wprowadzono psychologicznie obmyśloną przerwę w pracy dla wypoczynku. W ten sposób wykorzystano racjonalnie siłę robotnika, uzyskując zarazem ogromną oszczędność. Zamiast 500 robotników wystarczało teraz do tej samej pracy 140; robotnik, który przysypał dawniej 16 ton materiału, mógł w ciągu dnia przesuwać 59 ton, wkładając w to tę samą ilość pracy; przeciętna płaca podwyższona o połowę, a jednak koszt ogólny pracy jeszcze bardzo się zmniejszył, mimo, że w kalkulacji uwzględniono wydatek na zmienione narzędzia pracy i pensje naukowców kierownika.

Inny psychotechnik amerykański, Thompson, badał w wielkiej fabryce kul stalowych pracę kobiet, zajętych sprawdzaniem dokładności kul. Przeważała liczba pracowników była zajęta w fabryce od szeregu lat i pracowała szybko i wprawnie. Mimo to jednak osiągnął Thompson, dzięki reformom psychotechnicznym, tak wybitny rezultat, że 35 robotnic, pracując krócej, wykonywało tę samą pracę, do której poprzednio używano 120 robotnic.

Przykłady powyższe dostatecznie wyjaśniają doniosłość psychotechniki dla gospodarstwa społecznego. Narody, które potrafią lepiej tę nową umiejętność wyzyskać, niewątpliwie też zdobędą wielką przewagę we współzawodnictwie międzynarodowym.

Przebieg jestemy o zamieszczenie niniejszego. Red.

Działo się w dniu 2 (15), 3 (16) lutego 1913 roku w mieście Wilnie w gmachu Banku Ziemskiego. Sad obywatelski, złożony z p. Aleksandra Lednickiego, superarbitra, pp. Bronisława Krzyżanowskiego, Władysława Malinowskiego, Aleksandra Meysztowicza, Ignacego Witkiewicza arbitrow, powołany przez W.W. Panów Augustyna Janajitisa, Józefa Malinowskiego, Jana Plandzkiego, Michała Rómera i Michała Słazewicza, jako strony pozwywającej i W.W. P. Michała Wesołowskiego, Pawła Kończy, Tadeusza Dembowskiego, ks. Antoniego Czerniawskiego, Witolda Wesołowskiego, Maksymiliana Malinowskiego, ks. Józefa Songina, Józefa Hłaski, Mariana Strumilla, Ludwika Ziobackiego, Restytuta Sumoroka i Adolfa Zmacyńskiego, jako strony pozwanej, dla rozpatrzenia wniosku o odroczenie obustronnie zatargu po odczytaniu protokołu posiedzeń świadków obu stron z dnia 15 (28) grudnia 1912 r., przychodzi do następujących wniosków:

Wzywa się: 1) że strona pozwywająca zarzuca pozwanym ogłoszenie w Nr. 272 z dnia 27 listopada (10 grudnia) 1912 r. „Kurjera Litewskiego” i w Nr. 313 „Gazety Codiennej” z tegoż dnia komunikat pod tytułem „Uchwała grona Obywateli”, zawierającego twierdzenia, dotyczące stanowiska pozwywających, jako b. arbitrow p. Donata Malinowskiego i roli ich jako arbitrow w sprawie honorowej; 2) że chcieli sprawę odroczyć i chcieli ks. Cyrylskiego z pozwywających zrobić oskarżonym i 3) że chcieli sprawę odroczyć i chcieli sąd honorowego, mianowicie, że chcieli zainicjować badanie całego życia prywatnego ks. Cyrylskiego.

2) iż w uchwale grona obywateli znalazły miejsce następujące wyrażenia: „konstytuujemy się sad honorowy, na którym arbitrowie p. Malinowskiego odroczyć chcą sprawę i z pozwywających zrobić oskarżonym i 3) że chcieli sprawę odroczyć i chcieli sąd honorowego, mianowicie, że chcieli zainicjować badanie całego życia prywatnego ks. Cyrylskiego.”

3) że byli arbitrowie p. D. Malinowskiego, przynajmniej obowiązkiem sądów w sprawie ks. Cyrylskiego, nie mogli kreślić kompetencji sadu honorowego w formie pisemnej, a nadomiaru tego mandatu ustronnił od p. D. Malinowskiego, nie wszyscy razem, a każdy z osobna i w nieobecności reszty arbitrow.

4) że w uchwale grona obywateli znalazły miejsce następujące wyrażenia: „konstytuujemy się sad honorowy, na którym arbitrowie p. Malinowskiego odroczyć chcą sprawę i z pozwywających zrobić oskarżonym i 3) że chcieli sprawę odroczyć i chcieli sąd honorowego, mianowicie, że chcieli zainicjować badanie całego życia prywatnego ks. Cyrylskiego.”

5) że w uchwale grona obywateli znalazły miejsce następujące wyrażenia: „konstytuujemy się sad honorowy, na którym arbitrowie p. Malinowskiego odroczyć chcą sprawę i z pozwywających zrobić oskarżonym i 3) że chcieli sprawę odroczyć i chcieli sąd honorowego, mianowicie, że chcieli zainicjować badanie całego życia prywatnego ks. Cyrylskiego.”

6) że w uchwale grona obywateli znalazły miejsce następujące wyrażenia: „konstytuujemy się sad honorowy, na którym arbitrowie p. Malinowskiego odroczyć chcą sprawę i z pozwywających zrobić oskarżonym i 3) że chcieli sprawę odroczyć i chcieli sąd honorowego, mianowicie, że chcieli zainicjować badanie całego życia prywatnego ks. Cyrylskiego.”

7) że w uchwale grona obywateli znalazły miejsce następujące wyrażenia: „konstytuujemy się sad honorowy, na którym arbitrowie p. Malinowskiego odroczyć chcą sprawę i z pozwywających zrobić oskarżonym i 3) że chcieli sprawę odroczyć i chcieli sąd honorowego, mianowicie, że chcieli zainicjować badanie całego życia prywatnego ks. Cyrylskiego.”

8) że w uchwale grona obywateli znalazły miejsce następujące wyrażenia: „konstytuujemy się sad honorowy, na którym arbitrowie p. Malinowskiego odroczyć chcą sprawę i z pozwywających zrobić oskarżonym i 3) że chcieli sprawę odroczyć i chcieli sąd honorowego, mianowicie, że chcieli zainicjować badanie całego życia prywatnego ks. Cyrylskiego.”

9) że w uchwale grona obywateli znalazły miejsce następujące wyrażenia: „konstytuujemy się sad honorowy, na którym arbitrowie p. Malinowskiego odroczyć chcą sprawę i z pozwywających zrobić oskarżonym i 3) że chcieli sprawę odroczyć i chcieli sąd honorowego, mianowicie, że chcieli zainicjować badanie całego życia prywatnego ks. Cyrylskiego.”

10) że w uchwale grona obywateli znalazły miejsce następujące wyrażenia: „konstytuujemy się sad honorowy, na którym arbitrowie p. Malinowskiego odroczyć chcą sprawę i z pozwywających zrobić oskarżonym i 3) że chcieli sprawę odroczyć i chcieli sąd honorowego, mianowicie, że chcieli zainicjować badanie całego życia prywatnego ks. Cyrylskiego.”

11) że w uchwale grona obywateli znalazły miejsce następujące wyrażenia: „konstytuujemy się sad honorowy, na którym arbitrowie p. Malinowskiego odroczyć chcą sprawę i z pozwywających zrobić oskarżonym i 3) że chcieli sprawę odroczyć i chcieli sąd honorowego, mianowicie, że chcieli zainicjować badanie całego życia prywatnego ks. Cyrylskiego.”

12) że w uchwale grona obywateli znalazły miejsce następujące wyrażenia: „konstytuujemy się sad honorowy, na którym arbitrowie p. Malinowskiego odroczyć chcą sprawę i z pozwywających zrobić oskarżonym i 3) że chcieli sprawę odroczyć i chcieli sąd honorowego, mianowicie, że chcieli zainicjować badanie całego życia prywatnego ks. Cyrylskiego.”

13) że w uchwale grona obywateli znalazły miejsce następujące wyrażenia: „konstytuujemy się sad honorowy, na którym arbitrowie p. Malinowskiego odroczyć chcą sprawę i z pozwywających zrobić oskarżonym i 3) że chcieli sprawę odroczyć i chcieli sąd honorowego, mianowicie, że chcieli zainicjować badanie całego życia prywatnego ks. Cyrylskiego.”

14) że w uchwale grona obywateli znalazły miejsce następujące wyrażenia: „konstytuujemy się sad honorowy, na którym arbitrowie p. Malinowskiego odroczyć chcą sprawę i z pozwywających zrobić oskarżonym i 3) że chcieli sprawę odroczyć i chcieli sąd honorowego, mianowicie, że chcieli zainicjować badanie całego życia prywatnego ks. Cyrylskiego.”

15) że w uchwale grona obywateli znalazły miejsce następujące wyrażenia: „konstytuujemy się sad honorowy, na którym arbitrowie p. Malinowskiego odroczyć chcą sprawę i z pozwywających zrobić oskarżonym i 3) że chcieli sprawę odroczyć i chcieli sąd honorowego, mianowicie, że chcieli zainicjować badanie całego życia prywatnego ks. Cyrylskiego.”

16) że w uchwale grona obywateli znalazły miejsce następujące wyrażenia: „konstytuujemy się sad honorowy, na którym arbitrowie p. Malinowskiego odroczyć chcą sprawę i z pozwywających zrobić oskarżonym i 3) że chcieli sprawę odroczyć i chcieli sąd honorowego, mianowicie, że chcieli zainicjować badanie całego życia prywatnego ks. Cyrylskiego.”

17) że w uchwale grona obywateli znalazły miejsce następujące wyrażenia: „konstytuujemy się sad honorowy, na którym arbitrowie p. Malinowskiego odroczyć chcą sprawę i z pozwywających zrobić oskarżonym i 3) że chcieli sprawę odroczyć i chcieli sąd honorowego, mianowicie, że chcieli zainicjować badanie całego życia prywatnego ks. Cyrylskiego.”

18) że w uchwale grona obywateli znalazły miejsce następujące wyrażenia: „konstytuujemy się sad honorowy, na którym arbitrowie p. Malinowskiego odroczyć chcą sprawę i z pozwywających zrobić oskarżonym i 3) że chcieli sprawę odroczyć i chcieli sąd honorowego, mianowicie, że chcieli zainicjować badanie całego życia prywatnego ks. Cyrylskiego.”

19) że w uchwale grona obywateli znalazły miejsce następujące wyrażenia: „konstytuujemy się sad honorowy, na którym arbitrowie p. Malinowskiego odroczyć chcą sprawę i z pozwywających zrobić oskarżonym i 3) że chcieli sprawę odroczyć i chcieli sąd honorowego, mianowicie, że chcieli zainicjować badanie całego życia prywatnego ks. Cyrylskiego.”

20) że w uchwale grona obywateli znalazły miejsce następujące wyrażenia: „konstytuujemy się sad honorowy, na którym arbitrowie p. Malinowskiego odroczyć chcą sprawę i z pozwywających zrobić oskarżonym i 3) że chcieli sprawę odroczyć i chcieli sąd honorowego, mianowicie, że chcieli zainicjować badanie całego życia prywatnego ks. Cyrylskiego.”

21) że w uchwale grona obywateli znalazły miejsce następujące wyrażenia: „konstytuujemy się sad honorowy, na którym arbitrowie p. Malinowskiego odroczyć chcą sprawę i z pozwywających zrobić oskarżonym i 3) że chcieli sprawę odroczyć i chcieli sąd honorowego, mianowicie, że chcieli zainicjować badanie całego życia prywatnego ks. Cyrylskiego.”

4) że tego rodzaju nieważność nie ma formy niezbędnej spowodowała niejako stanowiąc b. arbitrow p. D. Malinowskiego, konieczność ponownego dla nich porozumienia się z ich mocodawcą, a wobec niemożności porozumienia przed 10 października 1912 r., doprowadziło nawet do zupełnego rozwiązania sadu.

5) że ta okoliczność stawała drugą stroną, ks. Cyrylskiego, w nader trudnej sytuacji, pozabawiając jego możności oparcia w raz obrany sądzie zarządów, powstałych jemu przez p. D. Malinowskiego.

6) że w sprawie w protokole z dnia 10 (23) października b. arbitrowie p. D. Malinowskiego, stwierdzający współz. z b. arbitrowi dr. Józefowi Malinowskiemu, co do kompetencji sadu na skutek różnic mandatów arbitrow obu stron, bez żadnej ku temu potrzeby, podkreślili, że mogliby przyjąć udział w rozstrzygnięciu sprawy bez ponownego porozumienia się z p. D. Malinowskim, lecz w zakresie danej im kompetencji.

7) iż tego rodzaju postępowania b. arbitrow p. Donata Malinowskiego mogło rzucić niesłuszne oświadczenie na ich cele i zamiary przy spełnianiu czynności sądowych.

8) że noli jednak po oświadczeniu w dniu dzisiejszym wobec sadu obywatelskiego strony pozwywającej i zbadania sprawy, nie może być mowy o rzekomym solidaryzowaniu się b. arbitrow p. Donata Malinowskiego z jego postępowaniem i odwrotnie, należy stwierdzić, iż b. jego arbitrowie nie uważali siebie za obrońców p. D. Malinowskiego, lecz za sędziów jego zatargu z ks. Cyrylskim w całym znaczeniu tego słowa.

Zwzywa się:

1) iż użyte w uchwale grona obywateli słowa wyżej przytoczone mogły dać powód do posądzenia b. arbitrow p. D. Malinowskiego o ukrycie w ich działalności cele i zamiary świadomego zerwania sadu honorowego i niedopuszczenia takowego wyłączenia w interesie i na korzyść p. D. Malinowskiego, a ze szkoda ks. Cyrylskiego.

2) że aczkolwiek wyżej wskazane niedokładności w postępowaniu b. arbitrow p. D. Malinowskiego i mogły niesłusznie oświadczyć ich intencje, nie upoważniały jednak do tego rodzaju posadzeń, szczególnie ze względu na to, że w protokole z dnia 10 października, podpisanym bez wszelkich zastrzeżeń przez arbitrow obu stron, zostało wyraźnie zaznaczone, że rozwiązanie sadu nastąpiło na skutek „różnicy mandatów, która nie dała się usunąć”, czyli że przyczyną niedokładności sadu do skutku została wskazana nie dająca się ustalić kompetencja sędziów obu stron, a nie zła wola arbitrow p. D. Malinowskiego.

3) że aczkolwiek wyżej wskazane niedokładności w postępowaniu b. arbitrow p. D. Malinowskiego i mogły niesłusznie oświadczyć ich intencje, nie upoważniały jednak do tego rodzaju posadzeń, szczególnie ze względu na to, że w protokole z dnia 10 października, podpisanym bez wszelkich zastrzeżeń przez arbitrow obu stron, zostało wyraźnie zaznaczone, że rozwiązanie sadu nastąpiło na skutek „różnicy mandatów, która nie dała się usunąć”, czyli że przyczyną niedokładności sadu do skutku została wskazana nie dająca się ustalić kompetencja sędziów obu stron, a nie zła wola arbitrow p. D. Malinowskiego.

4) że aczkolwiek wyżej wskazane niedokładności w postępowaniu b. arbitrow p. D. Malinowskiego i mogły niesłusznie oświadczyć ich intencje, nie upoważniały jednak do tego rodzaju posadzeń, szczególnie ze względu na to, że w protokole z dnia 10 października, podpisanym bez wszelkich zastrzeżeń przez arbitrow obu stron, zostało wyraźnie zaznaczone, że rozwiązanie sadu nastąpiło na skutek „różnicy mandatów, która nie dała się usunąć”, czyli że przyczyną niedokładności sadu do skutku została wskazana nie dająca się ustalić kompetencja sędziów obu stron, a nie zła wola arbitrow p. D. Malinowskiego.

5) że aczkolwiek wyżej wskazane niedokładności w postępowaniu b. arbitrow p. D. Malinowskiego i mogły niesłusznie oświadczyć ich intencje, nie upoważniały jednak do tego rodzaju posadzeń, szczególnie ze względu na to, że w protokole z dnia 10 października, podpisanym bez wszelkich zastrzeżeń przez arbitrow obu stron, zostało wyraźnie zaznaczone, że rozwiązanie sadu nastąpiło na skutek „różnicy mandatów, która nie dała się usunąć”, czyli że przyczyną niedokładności sadu do skutku została wskazana nie dająca się ustalić kompetencja sędziów obu stron, a nie zła wola arbitrow p. D. Malinowskiego.

6) że aczkolwiek wyżej wskazane niedokładności w postępowaniu b. arbitrow p. D. Malinowskiego i mogły niesłusznie oświadczyć ich intencje, nie upoważniały jednak do tego rodzaju posadzeń, szczególnie ze względu na to, że w protokole z dnia 10 października, podpisanym bez wszelkich zastrzeżeń przez arbitrow obu stron, zostało wyraźnie zaznaczone, że rozwiązanie sadu nastąpiło na skutek „różnicy mandatów, która nie dała się usunąć”, czyli że przyczyną niedokładności sadu do skutku została wskazana nie dająca się ustalić kompetencja sędziów obu stron, a nie zła wola arbitrow p. D. Malinowskiego.

7) że aczkolwiek wyżej wskazane niedokładności w postępowaniu b. arbitrow p. D. Malinowskiego i mogły niesłusznie oświadczyć ich intencje, nie upoważniały jednak do tego rodzaju posadzeń, szczególnie ze względu na to, że w protokole z dnia 10 października, podpisanym bez wszelkich zastrzeżeń przez arbitrow obu stron, zostało wyraźnie zaznaczone, że rozwiązanie sadu nastąpiło na skutek „różnicy mandatów, która nie dała się usunąć”, czyli że przyczyną niedokładności sadu do skutku została wskazana nie dająca się ustalić kompetencja sędziów obu stron, a nie zła wola arbitrow p. D. Malinowskiego.

8) że aczkolwiek wyżej wskazane niedokładności w postępowaniu b. arbitrow p. D. Malinowskiego i mogły niesłusznie oświadczyć ich intencje, nie upoważniały jednak do tego rodzaju posadzeń, szczególnie ze względu na to, że w protokole z dnia 10 października, podpisanym bez wszelkich zastrzeżeń przez arbitrow obu stron, zostało wyraźnie zaznaczone, że rozwiązanie sadu nastąpiło na skutek „różnicy mandatów, która nie dała się usunąć”, czyli że przyczyną niedokładności sadu do skutku została wskazana nie dająca się ustalić kompetencja sędziów obu stron, a nie zła wola arbitrow p. D. Malinowskiego.

9) że aczkolwiek wyżej wskazane niedokładności w postępowaniu b. arbitrow p. D. Malinowskiego i mogły niesłusznie oświadczyć ich intencje, nie upoważniały jednak do tego rodzaju posadzeń, szczególnie ze względu na to, że w protokole z dnia 10 października, podpisanym bez wszelkich zastrzeżeń przez arbitrow obu stron, zostało wyraźnie zaznaczone, że rozwiązanie sadu nastąpiło na skutek „różnicy mandatów, która nie dała się usunąć”, czyli że przyczyną niedokładności sadu do skutku została wskazana nie dająca się ustalić kompetencja sędziów obu stron, a nie zła wola arbitrow p. D. Malinowskiego.

10) że aczkolwiek wyżej wskazane niedokładności w postępowaniu b. arbitrow p. D. Malinowskiego i mogły niesłusznie oświadczyć ich intencje, nie upoważniały jednak do tego rodzaju posadzeń, szczególnie ze względu na to, że w protokole z dnia 10 października, podpisanym bez wszelkich zastrzeżeń przez arbitrow obu stron, zostało wyraźnie zaznaczone, że rozwiązanie sadu nastąpiło na skutek „różnicy mandatów, która nie dała się usunąć”, czyli że przyczyną niedokładności sadu do skutku została wskazana nie dająca się ustalić kompetencja sędziów obu stron, a nie zła wola arbitrow p. D. Malinowskiego.

11) że aczkolwiek wyżej wskazane niedokładności w postępowaniu b. arbitrow p. D. Malinowskiego i mogły niesłusznie oświadczyć ich intencje, nie upoważniały jednak do tego rodzaju posadzeń, szczególnie ze względu na to, że w protokole z dnia 10 października, podpisanym bez wszelkich zastrzeżeń przez arbitrow obu stron, zostało wyraźnie zaznaczone, że rozwiązanie sadu nastąpiło na skutek „różnicy mandatów, która nie dała się usunąć”, czyli że przyczyną niedokładności sadu do skutku została wskazana nie dająca się ustalić kompetencja sędziów obu stron, a nie zła wola arbitrow p. D. Malinowskiego.

12) że aczkolwiek wyżej wskazane niedokładności w postępowaniu b. arbitrow p. D. Malinowskiego i mogły niesłusznie oświadczyć ich intencje, nie upoważniały jednak do tego rodzaju posadzeń, szczególnie ze względu na to, że w protokole z dnia 10 października, podpisanym bez wszelkich zastrzeżeń przez arbitrow obu stron, zostało wyraźnie zaznaczone, że rozwiązanie sadu nastąpiło na skutek „różnicy mandatów, która nie dała się usunąć”, czyli że przyczyną niedokładności sadu do skutku została wskazana nie dająca się ustalić kompetencja sędziów obu stron, a nie zła wola arbitrow p. D. Malinowskiego.

13) że aczkolwiek wyżej wskazane niedokładności w postępowaniu b. arbitrow p. D. Malinowskiego i mogły niesłusznie oświadczyć ich intencje, nie upoważniały jednak do tego rodzaju posadzeń, szczególnie ze względu na to, że w protokole z dnia 10 października, podpisanym bez wszelkich zastrzeżeń przez arbitrow obu stron, zostało wyraźnie zaznaczone, że rozwiązanie sadu nastąpiło na skutek „różnicy mandatów, która nie dała się usunąć”, czyli że przyczyną niedokładności sadu do skutku została wskazana nie dająca się ustalić kompetencja sędziów obu stron, a nie zła wola arbitrow p. D. Malinowskiego.

14) że aczkolwiek wyżej wskazane niedokładności w postępowaniu b. arbitrow p. D. Malinowskiego i mogły niesłusznie oświadczyć ich intencje, nie upoważniały jednak do tego rodzaju posadzeń, szczególnie ze względu na to, że w protokole z dnia 10 października, podpisanym bez wszelkich zastrzeżeń przez arbitrow obu stron, zostało wyraźnie zaznaczone, że rozwiązanie sadu nastąpiło na skutek „różnicy mandatów, która nie dała się usunąć”, czyli że przyczyną niedokładności sadu do skutku została wskazana nie dająca się ustalić kompetencja sędziów obu stron, a nie zła wola arbitrow p. D. Malinowskiego.

15) że aczkolwiek wyżej wskazane niedokładności w postępowaniu b. arbitrow p. D. Malinowskiego i mogły niesłusznie oświadczyć ich intencje, nie upoważniały jednak do tego rodzaju posadzeń, szczególnie ze względu na to, że w protokole z dnia 10 października, podpisanym bez wszelkich zastrzeżeń przez arbitrow obu stron, zostało wyraźnie zaznaczone, że rozwiązanie sadu nastąpiło na skutek „różnicy mandatów, która nie dała się usunąć”, czyli że przyczyną niedokładności sadu do skutku została wskazana nie dająca się ustalić kompetencja sędziów obu stron, a nie zła wola arbitrow p. D. Malinowskiego.

16) że aczkolwiek wyżej wskazane niedokładności w postępowaniu b. arbitrow p. D. Malinowskiego i mogły niesłusznie oświadczyć ich intencje, nie upoważniały jednak do tego rodzaju posadzeń, szczególnie ze względu na to, że w protokole z dnia 10 października, podpisanym bez wszelkich zastrzeżeń przez arbitrow obu stron, zostało wyraźnie zaznaczone, że rozwiązanie sadu nastąpiło na skutek „różnicy mandatów, która nie dała się usunąć”, czyli że przyczyną niedokładności sadu do skutku została wskazana nie dająca się ustalić kompetencja sędziów obu stron, a nie zła wola arbitrow p. D. Malinowskiego.

17) że aczkolwiek wyżej wskazane niedokładności w postępowaniu b. arbitrow p. D. Malinowskiego i mogły niesłusznie oświadczyć ich intencje, nie upoważniały jednak do tego rodzaju posadzeń, szczególnie ze względu na to, że w protokole z dnia 10 października, podpisanym bez wszelkich zastrzeżeń przez arbitrow obu stron, zostało wyraźnie zaznaczone, że rozwiązanie sadu nastąpiło na skutek „różnicy mandatów, która nie dała się usunąć”, czyli że przyczyną niedokładności sadu do skutku została wskazana nie dająca się ustalić kompetencja sędziów obu stron, a nie zła wola arbitrow p. D. Malinowskiego.

18) że aczkolwiek wyżej wskazane niedokładności w postępowaniu b. arbitrow p. D. Malinowskiego i mogły niesłusznie oświadczyć ich intencje, nie upoważniały jednak do tego rodzaju posadzeń, szczególnie ze względu na to, że w protokole z dnia 10 października, podpisanym bez wszelkich zastrzeżeń przez arbitrow obu stron, zostało wyraźnie zaznaczone, że rozwiązanie sadu nastąpiło na skutek „różnicy mandatów, która nie dała się usunąć”, czyli że przyczyną niedokładności sadu do skutku została wskazana nie dająca się ustalić kompetencja sędziów obu stron, a nie zła wola arbitrow p. D. Malinowskiego.

19) że aczkolwiek wyżej wskazane niedokładności w postępowaniu b. arbitrow p. D. Malinowskiego i mogły niesłusznie oświadczyć ich intencje, nie upoważniały jednak do tego rodzaju posadzeń, szczególnie ze względu na to, że w protokole z dnia 10 października, podpisanym bez wszelkich zastrzeżeń przez arbitrow obu stron, zostało wyraźnie zaznaczone, że rozwiązanie sadu nastąpiło na skutek „różnicy mandatów, która nie dała się usunąć”, czyli że przyczyną niedokładności sadu do skutku została wskazana nie dająca się ustalić kompetencja sędziów obu stron, a nie zła wola arbitrow p. D. Malinowskiego.

20) że aczkolwiek wyżej wskazane niedokładności w postępowaniu b. arbitrow p. D. Malinowskiego i mogły niesłusznie oświadczyć ich intencje, nie upoważniały jednak do tego rodzaju posadzeń, szczególnie ze względu na to, że w protokole z dnia 10 października, podpisanym bez wszelkich zastrzeżeń przez arbitrow obu stron, zostało wyraźnie zaznaczone, że rozwiązanie sadu nastąpiło na skutek „różnicy mandatów, która nie dała się usunąć”, czyli że przyczyną niedokładności sadu do skutku została wskazana nie dająca się ustalić kompetencja sędziów obu stron, a nie zła wola arbitrow p. D. Malinowskiego.

21) że aczkolwiek wyżej wskazane niedokładności w postępowaniu b. arbitrow p. D. Malinowskiego i mogły niesłusznie oświadczyć ich intencje, nie upoważniały jednak do tego rodzaju posadzeń, szczególnie ze względu na to, że w protokole z dnia 10 października, podpisanym bez wszelkich zastrzeżeń przez arbitrow obu stron, zostało wyraźnie zaznaczone, że rozwiązanie sadu nastąpiło na skutek „różnicy mandatów, która nie dała się usunąć”, czyli że przyczyną niedokładności sadu do skutku została wskazana nie dająca się ustalić kompetencja sędziów obu stron, a nie zła wola arbitrow p. D. Malinowskiego.

22) że aczkolwiek wyżej wskazane niedokładności w postępowaniu b. arbitrow p. D. Malinowskiego i mogły niesłusznie oświadczyć ich int

